

Erdogan zagroził nową operacją w północnej Syrii

4 października 2020

Prezydent Turcji Recep Tayyip Erdogan powiedział, że jeśli obietnice złożone Ankarze w sprawie wycofania się kurdyjskich formacji z północy Syrii nie zostaną spełnione, to Turcja sama zajmie się tą sprawą.

„Kiedy zniszczyliśmy terrorystyczny korytarz, który próbowano zbudować wzdłuż naszych granic, pokazaliśmy, że nasi syryjscy bracia nie są sami. Strefy terrorystyczne, które nadal istnieją w Syrii, muszą zostać oczyszczone zgodnie z obietnicą, albo przyjdziemy i zrobimy to sami” – powiedział, przemawiając w ramach wideokonferencji podczas otwarcia zalewu w prowincji Hatay.

Jednocześnie Erdogan podkreślił, że jakiegokolwiek kroki, które doprowadziłyby do nowej katastrofy humanitarnej w Idlibie, są dla Turcji nie do przyjęcia. W październiku ubiegłego roku Waszyngton i Ankara zgodziły się na zawieszenie tureckiej operacji wojskowej „Źródło pokoju” i wycofanie sił kurdyjskich z 30-kilometrowej strefy buforowej na granicy syryjsko-tureckiej, którą Ankara zamierzała samodzielnie kontrolować.

Damaszek wielokrotnie nazywał obecność sił tureckich na przygranicznym obszarze Syrii nielegalnym i wezwał Ankarę do wycofania swoich wojsk.

Turcja z kolei podpisała z Rosją memorandum o porozumieniu, które przewidywało wjazd jednostek rosyjskiej żandarmerii i syryjskiej służby granicznej po syryjskiej stronie granicy poza strefę operacji „Źródło pokoju” w celu ułatwienia wycofania jednostek kurdyjskich. Wycofywanie się Kurdów zostało zakończone przed czasem, po czym rozpoczęło się wspólne patrolowanie rosyjsko-tureckie w tym rejonie.

Źródło: pl.SputnikNews.com